

Sygn. akt I ACa 587/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. G. (1)**

przeciwko **A. G. (1)**

przy udziale Prokuratora (...) w B.

o stwierdzenie nieważności umowy

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 28 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 109/18

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

Sygn. akt I ACa 587/18

UZASADNIENIE

Powód H. G. (1), w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu A. G. (1), domagał się stwierdzenia nieważności umowy przekazania gospodarstwa rolnego, zawartej w dniu 15 czerwca 1989 r. w Państwowym Biurze Notarialnym w A. rep. (...) przed notariuszem J. S., przez pozwanego z J. G. (1). Podniósł, że pozwany, zawierając umowę jako następcą

rolnika, nie spełniał wymogów nałożonych w art. 48 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 268 ze zm.). Zarzucał, że pozwany nie był rolnikiem w rozumieniu powołanej ustawy i nie mógł nabyć żadnego gospodarstwa rolnego, a także, że w akcie notarialnym bezprawnie wskazano, iż w skład gospodarstwa rolnego wchodzi nieruchomość położona w A., kiedy w istocie nie miała ona funkcjonalnego związku z nieruchomościami położonymi w K. i W..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Wskazał, że przedmiotowa umowa przekazania gospodarstwa rolnego została zawarta w oparciu o obowiązujące wówczas przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 268 ze zm.). Twierdził, że spełniał wszystkie wymogi ustawowe do przejęcia gospodarstwa rolnego jako następcą (art. 48 powołanej ustawy). Podał, że był on osobą uprawnioną do nabycia własności nieruchomości rolnych, gdyż legitymował się świadectwem ukończenia 5-cio letniego T. (...) w K., a więc szkoły rolniczej, a także od najmłodszych lat pomagał, a później razem z J. G. (1) prowadził należące do niej gospodarstwo rolne. Ponadto zarzucił bezzasadność powództwa, z uwagi na niewskazanie przez powoda istnienia interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy zawartej w formie aktu notarialnego (art. 189 k.p.c.).

Prokurator Okręgowy w Suwałkach wniósł o oddalenie powództwa. Podnosił, iż przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i członków ich rodzin, obowiązujące w dacie sporządzenia przedmiotowej umowy, nie przewidywały wymogu stałej pracy w gospodarstwie rolnym. Pozwany ucząc się pomagał matce w pracy na gospodarstwie rolnym, a później pracując i odbywając służbę wojskową, wspólnie z nią prowadził gospodarstwo rolne, czym wypełnił wymóg pięcioletniej pracy na gospodarstwie rolnym. Był też uprawniony do nabywania nieruchomości rolnych, bowiem ukończył właściwą szkołę rolniczą.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił powództwo i zasądził od powoda H. G. (1) na rzecz pozwanego A. G. (1) kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powód miał interes w dochodzeniu zgłoszonego roszczenia, z uwagi na zawiśnięcie przed Sądem Rejonowym w Augustowie sprawy o dział spadku po J. G. (1). Wskazał, że w przypadku uwzględnienia niniejszego roszczenia zmieni się skład majątku spadkowego, gdyż przedmiotowa nieruchomość wejdzie w skład masy spadkowej.

Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego, sporządzonej w formie aktu notarialnego w Państwowym Biurze Notarialnym w A. w dniu 15.06.1989 r. za numerem Repertorium (...) J. G. (1) przeniosła nieodpłatnie na rzecz swojego syna A. G. (1), jako następcy, własność gospodarstwa rolnego składającego się z zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w miejscowości K., gmina B. o numerach geodezyjnych działek gruntu (...) o łącznym obszarze 6,6000 ha i niezabudowanej nieruchomości rolnej położonej w miejscowości W., gmina G., składającej się z działek gruntu o numerach(...)i nr (...) o łącznym obszarze 0,5700 ha. Umowa przekazania gospodarstwa rolnego została zawarta w oparciu o obowiązujące wówczas przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 268 ze zm.).

W umowie J. G. (1) oświadczyła, że gospodarstwo rolne prowadzi również na zabudowanej nieruchomości położonej w A. przy ul. (...), o powierzchni 300 m², oznaczonej jako działka nr (...), jednakże następcy własności tej nieruchomości nie przekazała.

Przy sporządzeniu aktu notarialnego okazano notariuszowi świadectwo ukończenia przez A. T. (...) w K. z dnia 26 maja 1987 r., potwierdzające uzyskanie przez ww. zawodu technik mechanizacji rolnictwa. W dacie sporządzenia aktu notarialnego pozwany miał ukończone 22 lata.

J. G. (1) własność nieruchomości położonych w K. i W. nabyła z mocy ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 27, poz. 250).

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w przeszłości przedmiotowe gospodarstwo rolne należało do jej męża A. G. (2), który zmarł w dniu 28.11.1969 r. Nieruchomość położoną w A. przy ul. (...) nabyła już po śmierci męża w 1978 r. i zamieszkała tam razem z młodszymi dziećmi (pozwany, H. G. (2) i W. G.). Wymieniona miała siedmioro dzieci, jednak najstarsze z nich zamieszkiwały już oddzielnie. Powód mieszkał na tej nieruchomości jeszcze przed zakupem jej przez matkę, ale szybko wyprowadził się do żony. Siostra stron W. G. mieszkała przez dwa lata przy ul. (...), a następnie przeprowadziła się do S..

Pomimo zamieszkiwania w A., J. G. (1) zajmowała się gospodarstwem rolnym, na którym hodowała świnie, drób, uprawiała machorkę, a później tytoń oraz siała zboże i grykę. Po przeprowadzce do A. prowadzenie gospodarstwa rolnego było znacząco ograniczone, bowiem hodowla i uprawy trwały od wiosny do jesieni. Pod koniec zimy i wczesną wiosną J. G. (1) przy pomocy swoich dzieci przygotowywała w A. inspekty, w których uprawiała sadzonki najpierw machorki, a później tytoniu. Następnie wiosną sadzonki były przewożone do K. i wysadzone na obszarze do 1 ha. Po wysadzeniu rośliny wymagały pielęgnacji, polegającej na pieleniu, wrzuszaniu ziemi (motyką lub opielaczem konnym), oblamywaniu dolnych żółtych liści, nawożeniu, łamaniu liści właściwych, nawlekaniu na druty, suszeniu oraz dowożeniu do punktu skupu.

Spiętrzenie prac przy machorce i tytoniu następowało podczas sadzenia, pielienia, łamania liści i nawlekania. Pomiędzy tymi pracami były okresy przerwy.

Hodowla świń była prymitywna, gdyż jako paszy używano zielonek i świnie długo przybierały na wadze. Były przypadki, że jesienią zwierzęta nie osiągały wagi rzeźnej i były przewożone do A. i trzymane w szopce późną jesienią. Dopiero tam były ubijane. Kiedy J. G. (1) nie mogła samodzielnie zająć się zwierzętami prosiła o pomoc sąsiadów z K., którzy je karmili i oporządzali.

Nieruchomość w A. była funkcjonalnie powiązana z gospodarstwem w K., gdyż tam trzymano inspekty, w szopce trzymano świnie, jeżeli do jesieni nie osiągnęły wagi rzeźnej.

Zboże było wysiewane ręcznie, a zbierane przy pomocy maszyn wynajętych z kółka rolniczego. Zdarzały się przypadki, że plon był niewielki i zboże pozostawiano nieskoszone na polu (zbiór był nieopłacalny). W pracach polowych pomagały J. G. (1) dzieci, przy czym odbywało się to w różnych okresach, z różną częstotliwością.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że gdy pozwany przeprowadził się z matką do A. miał 11 lat. Do prac polowych po szkole jeździł razem z rodzeństwem z A. do K., głównie autobusem. W okresach wakacyjnych pozwany razem z matką mieszkał w domu na gospodarstwie w K.. Po osiągnięciu 15 lat pozwany rozpoczął edukację w pięcioletnim T. (...) w K. pod K. (około 100 km od miejsca zamieszkania).

Pozwany podczas edukacji w K. początkowo mieszkał u siostry H. S. w K. (pierwszy rok), a później zamieszkał w internacie. Podczas pięcioletniej edukacji z reguły jeździł razem z siostrą i szwagrem do A. i K.. Szwagier pozwanego regularnie jeździł do swoich rodziców do N. (oddalonej około 8 km od K.) i zabierał pozwanego do i z K.. Przez wakacje pozwany cały czas przebywał na przedmiotowym gospodarstwie. Wtedy występowało spiętrzenie prac na polowych.

Tytoń był uprawiany do 1986 r., kiedy to część zbiorów została skalsyfikowana w kategorii drugiej, co czyniło uprawę nieopłacalną. Wcześniej pomimo prymitywnej formy uprawy i hodowli gospodarstwo przynosiło zyski, bowiem matka stron za sprzedany tytoń kupiła nieruchomość położoną w A. przy ul. (...). J. G. (1) finansowała też koszty edukacji pozwanego w K..

Matka stron pracę w gospodarstwie rolnym traktowała jednak jako połowiczne źródło dochodów i zatrudniała się także poza rolnictwem. Pracowała jako salowa i krawcowa w różnych zakładach pracy. W dniu 29.10.1986 r. została na stałe zaliczona do drugiej grupy inwalidzkiej, z przeciwwskazaniem do każdej pracy. Pomimo tego na gospodarstwie rolnym sporadycznie pracowała również po tej dacie, jednak nie było już hodowli i upraw, które wymagały znacznego nakładu pracy.

Pozwany A. G. (1), po ukończeniu edukacji w K., powrócił do A. i w dniu 23 września 1987 r. zatrudnił się w Zakładach (...) w A..

W październiku 1987 r. rozpoczął odbywanie zasadniczej służby wojskowej w formacjach (...) na terenie całego kraju i służbę pełnił do 31 lipca 1989 r., kiedy to został przeniesiony do rezerwy. W trakcie pełnienia służby pozwany był kierowany do prac w batalionach budowlanych, głównie w W. i korzystał z przepustek, podczas których wracał do A. oraz K. i pracował na gospodarstwie rolnym.

Najstarszy brat stron J. G. (2) w latach 1990-1991, kiedy przeszedł na wcześniejszą emeryturę, na gospodarstwie rolnym w K. hodował króliki. W tym czasie zajmował się również uprawą roślinną.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powoda i świadków w części, w której wykluczali oni pracę pozwanego na gospodarstwie rolnym, w szczególności w okresach nauki i służby wojskowej. Nie zdyskredytował jednocześnie zeznań świadków z uwagi na ich nieprecyzyjność, wskazując, że dotyczyły zdarzeń z odległej przeszłości. Jako kluczowych Sąd Okręgowy nie ocenił też zeznań świadków, którzy wskazywali, że nie widywali pozwanego. Zauważył, że praca na gospodarstwie nie polegała wyłącznie na takich czynnościach, które musiały być widoczne dla sąsiadów (pielenie, łamanie liści, itp.).

Zaznaczył też, że fakt przekazania własności nieruchomości rolnej pozwanemu J. G. (1) utrzymywała w tajemnicy przed powodem i najstarszym synem J.. J. G. (1) płaciła alimenty na wnuki za swego syna H. G. (1) (powoda), w okresie kiedy ten odbywał karę 13 lat pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy wskazał, że przyczyny, dla których fakt przekazania gospodarstwa ukryła również przed synem J. G. (2), nie zostały jednak bliżej wyjaśnione. Pozostałe dzieci zostały o wszystkim poinformowane, przy czym o dokonanych czynnościach prawnych zarówno powód, jak i J. G. (2) dowiedzieli się dopiero w toku sprawy sądowej o dział spadku.

W świetle tak ustalonych okoliczności Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa przekazania gospodarstwa rolnego została zawarta w oparciu o obowiązujące wówczas przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 268 ze zm.). Po uprzednim odwołaniu się do art. 48 ust. 1 i 2 cytowanej ustawy, art. 160 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy przekazania gospodarstwa rolnego) oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 19, poz. 86) uznał, że na dzień umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawieranej pomiędzy pozwanym a jego matką, A. G. (1) – jako następcą – spełniał wszystkie przesłanki ustawowe do nabycia własności przekazywanego mu gospodarstwa rolnego. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany legitymował się świadectwem ukończenia 5-cio letniego T. (...) w K., po którym uzyskał tytuł technika mechanizatora rolnictwa, która to szkoła była szkołą rolniczą w rozumieniu powołanych przepisów.

Wobec stwierdzenia, że przepisy ustawy (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy) nie precyzowały czym jest pięcioletnia praca na gospodarstwie rolnym, przy interpretacji tego pojęcia Sąd Okręgowy odwołał się do wykładni literalnej, systemowej i celowościowej, a także posiłkowo do judykatury i poglądów prezentowanych w doktrynie. Wskazał, że skoro w dacie zawierania przedmiotowej umowy przewidziano jedynie wymóg pięcioletniej pracy pod uwagę wziąć należało również okresy pracy jako dziecka i wprowadzić minimalną granicę takiego wieku. Zaznaczył, że na potrzeby różnych regulacji, zagadnienie pracy dzieci ujmowano odmiennie, przy czym w sprawie niniejszej Sąd Okręgowy przyjął jako graniczny 16. rok życia następcy. Zauważył, że kwestia dopuszczalności zatrudniania ludzi młodych jest także przedmiotem regulacji konstytucyjnej (art. 65 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Odwołując się zaś do ustawy o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy z dnia 20 lipca 1990 r. (Dz.U. Nr 54, poz. 310) zaznaczył, że możliwym jest zaliczanie okresu pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym, który był łączony z nauką w stacjonarnej lub wieczorowej szkole ponadpodstawowej albo w szkole wyższej, przy czym takiego zaliczenia nie można dokonać, jeżeli pracownik pobierał naukę w szkole poza miejscem zamieszkania i np. mieszkał w internacie albo w domu studenckim.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany wykonywał wiele prac w gospodarstwie rolnym jeszcze przed osiągnięciem 16. roku życia i to pomimo pobierania nauki w szkole podstawowej. Uwzględniając specyfikę prowadzonego gospodarstwa rolnego, przyjął, że pozwany również podczas pobierania nauki w szkole średniej i odbywania służby wojskowej pracował na gospodarstwie rolnym, mimo przebywania w internacie i w koszarach wojskowych, gdyż praca ta odbywała się głównie w okresie od wiosny do jesieni, a spiętrzenie prac polowych następowało w okresie letnim. Zdaniem Sądu Okręgowego, we wszystkich tych pracach pozwany mógł uczestniczyć, ponieważ w okresie wakacyjnym mieszkał na przedmiotowym gospodarstwie, a w okresach wiosennych i jesiennych był w stanie dojechać na weekendy (zarówno z internatu szkoły średniej, jak i z jednostki wojskowej), kiedy prace były wykonywane. Sąd miał też na względzie, że po 1986 r. na gospodarstwie tym upraw szczególnie pracochłonnych (machorka i tytoń) już nie było, a prace przy uprawie zbóż nie były szczególnie intensywne.

Sąd Okręgowy uwzględnił również, że praca J. G. (1) i pozwanego (przy wydatnej pomocy również innych młodszych dzieci) przynosiła efekty ekonomiczne (za zbyt plony rolne zakupiono nieruchomości w A. i w części finansowano edukację pozwanego, a w przeszłości także innych dzieci). W rezultacie uznał, że pozwany na gospodarstwie tym, po ukończeniu 16. roku życia pracował co najmniej 5 lat (w dacie zawarcia umowy miał 22 lata) i spełniał wymogi do nabycia nieruchomości rolnych, a więc mógł być następcą rolnika.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut powoda, jakoby J. G. (1) nie spełniała wymogów przewidzianych ustawą z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 27, poz. 250) i nie mogła nabyć przedmiotowych nieruchomości wobec niewładania nimi po śmierci swojego męża przez wymagany okres czasu, wskazując, iż nie doszło do wzruszenia aktów własności ziemi.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804, ze zm.).

Powyższy wyrok nieformalną apelacją zaskarżył powód. Domagał się uchylecia skarżonego orzeczenia w całości i zarzucił: pominięcie stanu prawnego, tj. znowelizowanej ustawy z dnia 24 lutego 1989 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. z 1989 r., Nr 24, poz. 133 ze zm.) obowiązującego w dacie sporządzenia umowy przekazania gospodarstwa rolnego, pominięcie Obwieszczenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 20 kwietnia 1989 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. znowelizowanej w lutym 1989 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i ich członków ich rodzin, obowiązującego w dacie sporządzonej umowy, tj. 15 czerwca 1989 r., brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez danie wiary twierdzeniom pozwanego i zawnioskowanym przez niego „falszywym” świadkom, przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz stronniczość Sądu I instancji i oparcie rozstrzygnięcia na ustaleniach niezgodnych z prawdą oraz okolicznościach niepodnoszonych w toku postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, czyniąc je również podstawą własnego rozstrzygnięcia. Wbrew bowiem stanowisku apelującego, Sąd Okręgowy niewadliwie przeprowadził postępowanie dowodowe, prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i na tej podstawie dokonał poprawnych ustaleń faktycznych. Na generalną aprobatę zasługuje także ocena prawna zasadności żądania powoda, mimo iż nie można podzielić twierdzenia, zawartego w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia, jakoby na gruncie rozpoznawanej sprawy granicę wieku, od której winien zostać liczony wpływ spornego w sprawie 5-letniego okresu pracy pozwanego w gospodarstwie rolnym, wyznaczać ma 16 rok życia.

Rozpoczynając rozważania w pierwszej kolejności zaakcentowania wymaga, że w sprawie bezspornym było, iż J. G. (1) zawarła z A. G. (1) w dniu 15 czerwca 1989 r. umowę przekazania gospodarstwa rolnego w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40 poz. 268 ze

zm.). Istota sporu sprowadzała się natomiast w istocie do stwierdzenia, czy umowa ta zawarta została z naruszeniem przepisów ówczesnie obowiązującego prawa. Z treści apelacji jednoznacznie jednak wynika, że skarżący zarzuca Sądowi Okręgowemu oparcie kwestionowanego rozstrzygnięcia na wadliwej podstawie prawnej.

Odnosząc się do tego zarzutu, wskazać należy, że przepis art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy przekazania gospodarstwa rolnego) stanowił, iż następcą rolnika może być zstępny lub przysposobiony, jeżeli pracował w gospodarstwie rolnym co najmniej 5 lat. Dostrzec przy tym wymaga, że powołana ustawa, w której to trybie zawarto rzeczoną umowę, nie nakładała na następcę innych obowiązków, poza byciem zstępnym lub przysposobionym rolnika oraz pracy w gospodarstwie rolnym przez okres co najmniej 5 lat. W treści przepisu art. 48 ustawy próżno bowiem szukać choćby obowiązku pracy w przekazywanym gospodarstwie rolnym, ani tym bardziej granicy wieku, od której liczyć należałoby upływ wymaganego 5-letniego jej okresu. Już zatem samo literalne brzmienie art. 48 ust. 1 powołanej ustawy, nie pozwalało na podzielenie konstatacji Sądu Okręgowego, że minimalną datę graniczną rozpoczęcia pracy w gospodarstwie rolnym winno stanowić ukończenie przez następcę 16 roku życia. Jakkolwiek bowiem przyjmując takie stanowisko Sąd I instancji posiłkował się regulacjami zawartymi w innych aktach prawnych (w tym rangi konstytucyjnej), to jednak uwadze Sądu Okręgowego umknęło, iż powołane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia regulacje prawne weszły w życie już po dacie zawarcia przedmiotowej umowy. Tymczasem, w sprawie niniejszej rozważeniu podlegał jedynie stan prawny obowiązujący w dacie zawarcia umowy, tj. w dniu 15 czerwca 1989 r.

Według Sądu Apelacyjnego, pozostało to jednak bez wpływu na ocenę prawidłowości zaskarżonego wyroku. Słusznie przyjął bowiem Sąd I instancji, że pozwany – na dzień zawarcia przedmiotowej umowy – spełnił wszystkie przesłanki ustawowe do nabycia własności przekazanego mu gospodarstwa rolnego.

Poza sporem pozostawał fakt, że pozwany wobec ukończenia 5-letniego T. (...) w K., legitymował się wymaganymi kwalifikacjami (świadczenie dojrzałości technikum zawodowego, k. 70-72). Zgodzić się także należało z Sądem Okręgowym, iż pozwany pracował w gospodarstwie rolnym przez okres 5 lat. Przy podzieleniu tego poglądu dodać jednocześnie należy, że skoro w realiach niniejszej sprawy do określenia wieku, od którego liczyć należało wymagany ustawą staż pracy w gospodarstwie rolnym, nie było podstaw do posiłkowania się brzmieniem przepisu art. 48 w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 24 lutego 1990 r. o niektórych warunkach funkcjonowania ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin w 1990 r. (Dz. U. Nr 14, poz. 90), ani tym bardziej art. 65 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483), to Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w ramach rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego możliwe jest odniesienie się do przepisów Kodeksu pracy, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy przekazania gospodarstwa rolnego (Dz.U. z 1974 Nr 24, poz. 141).

Stosownie do treści art. 190 § 1 k.p., młodocianym w rozumieniu kodeksu była osoba, która ukończyła 15 lat, a nie przekroczyła 18 lat. Z kolei § 2 powołanego przepisu stanowił, że zabronione jest zatrudnianie osoby, która nie ukończyła 15 lat.

W tym stanie rzeczy, wobec braku uregulowania omawianej kwestii w ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. według stanu prawnego na dzień zawarcia zaskarżonej umowy, zasadne jest przyjęcie, że graniczny wiek, od którego należało liczyć upływ 5-letniego okresu pracy w gospodarstwie rolnym, w okolicznościach niniejszej sprawy wyznaczał 15 rok życia następcy.

Nie ma przy tym racji skarżący, wywodząc jakoby spełnienie przesłanki wymaganego ustawą stażu pracy w gospodarstwie rolnym uzależnione było od stałego charakteru takiej pracy, którą wykluczać miało równoległe zatrudnienie poza rolnictwem (względnie zamieszkiwanie poza gospodarstwem wobec pobierania nauki). Zwrócić jednak należy uwagę, iż w orzecznictwie akcentuje się, że z uwagi na bogactwo różnych stanów faktycznych w tym zakresie, koniecznym jest rozstrzygnięcie na podstawie okoliczności indywidualnego przypadku. Takiemu stanowisku apelującego przeczy również pogląd wyrażany w judykaturze. W postanowieniu z dnia 10 października 2018 r. (I

CSK 268/18) Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał bowiem, że krótkotrwałe pobyty dziecka rolników w okresie pięciu lat poza domem rodzinnym, ze względu na charakter tych wyjazdów i ich czasookres nie stanowią tego rodzaju przerw, które niweczyłyby jego kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Kwalifikacji takich nie wyłącza też wykonywanie w sposób stały zajęć poza rolnictwem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 597/04). Zamierzonego skutku nie mogły zatem wyrzucić obszerne wywody, zawarte w uzasadnieniu wywiezionego środka odwoławczego, odnośnie niewykonywania przez pozwanego pracy w gospodarstwie rolnym nieprzerwanie przez okres 5 lat z uwagi na pobieranie nauki w miejscowości oddalonej od gospodarstwa rolnego, a także pozarolnicze zatrudnienie czy wreszcie – obywatelstwo zasadniczej służby wojskowej przez A. G. (1).

Ustosunkowując się do tej ostatniej kwestii, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że odbywanie przez pozwanego zasadniczej służby wojskowej w formacjach (...) w okresie od października 1987 r. do 31 lipca 1989 r. pozostaje w zasadzie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego procesu. Zaakcentowania bowiem wymaga, że w sytuacji gdy pozwany urodził się w dniu (...), to niewątpliwym jest, że 15 rok życia ukończył on w dniu 25 stycznia 1982 r. Uwzględniając więc datę urodzenia pozwanego oraz powyższe - przyjęte na gruncie niniejszej sprawy - kryterium wiekowe, stwierdzić należy, że wiek 15 lat, od którego liczyć należało upływ wymaganego ustawą 5-letniego stażu pracy w gospodarstwie rolnym, A. G. (1) osiągnął z dniem 25 stycznia 1987 r., a zatem jeszcze przed rozpoczęciem odbywania służby wojskowej.

Reasumując, prawidłowo Sąd Okręgowy orzekł o oddaleniu powództwa w niniejszej sprawie, uznając, że pozwany spełnił wszystkie ustawowe przesłanki do nabycia własności przekazywanego mu gospodarstwa rolnego.

Z powyższych względów, wobec braku podstaw do zmiany skarżonego wyroku zgodnie z wnioskiem apelacji, Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zaś na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., zasadzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia reprezentującego go pełnomocnika, wskazanego w § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

(...)